

Dlaczego nie jestem korwinistą

18 września 2010



„Nie ma ŻADNEJ formalnej różnicy między Ludźmi z Krzyżem – a człowiekiem, który stałby sobie pod Pałacem Namiestnikowskim z opartym o ziemię parasolem. (...) Ale jeśli Władza powiedziała, że trzeba Krzyż usunąć – to trzeba go było usunąć. Nawet gdyby trzeba było strzelać. Nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza” – stwierdził Janusz Korwin-Mikke, komentując usunięcie krzyża sprzed Pałacu Prezydenckiego.

Rozumiem zatem, że gdyby ktoś stał sobie gdzieś na chodniku z opartym o ziemię parasolem, a Władza powiedziała, że trzeba go stamtąd usunąć, to zdaniem Pana Janusza trzeba byłoby go usunąć, nawet strzelając. Bo nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza.

Rozumiem też, że skoro Władza powiedziała, że podniesie podatki, to zdaniem Pana Janusza trzeba je za wszelką cenę podnieść, nie zważając na demonstracje jego samego i jego zwolenników – a w ostateczności strzelając do demonstrujących, gdyby jakąś koleją rzeczy demonstracje te przybrały na sile. Bo nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza.

Rozumiem też, że skoro Władza na początku roku powiedziała, że wprowadzi cenzurę Internetu poprzez Rejestr Stron i Usług Niedozwolonych, to zdaniem Pana Janusza trzeba było tę cenzurę wprowadzić, wbrew stanowisku jego własnej partii i jego samego, a to, że Władza się w końcu z tego pomysłu w obliczu zmasowanej krytyki wycofała, to najgorsze, co może być. Bo nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza.

Rozumiem również, że skoro Władza w 2007 roku postanowiła zawrzeć Traktat Lizboński, to zdaniem Pana Janusza trzeba było ten traktat ostatecznie ratyfikować – wbrew temu, co on sam mówił na wiecach. Bo nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza.

No i oczywiście rozumiem, że gdyby Władza powiedziała kiedyś, że Panu Januszowi trzeba skonfiskować dom pod budowę autostrady lub fabryki, albo zamknąć go w więzieniu za np. propagowanie faszystowskiego ustroju państwa, to Pan Janusz sam odda klucze do domu albo stawi się pod więzienną bramą, a jeśli w międzyczasie Władza zechciałaby się ze swojego pomysłu wycofać, to będzie ją namawiać, by pod żadnym pozorem z niego nie rezygnowała. Bo nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza.

Można, jak Pan Janusz, nazywać Władzę sprzedajną kliką, bandytami, okupantami i mafią. Ale mimo to uważać, że nie ma nic gorszego niż Bezsilna Władza. Czyli, innymi słowy, uważać, że nie ma nic gorszego od tego, że sprzedajna klika, okupanci, bandyci i mafia są bezsilni.

Dlatego nie jestem korwinistą – bo uważam, że lepszy bandyta słaby od bandyty silnego. Że lepsza mafia, która nie potrafi wymusić wszystkich swoich haraczy od takiej, która potrafi. Że lepszy okupant nie umiejący rozprawić się z ruchem oporu od takiego, który umie. Że lepsza władza, która czasami się cofa wskutek oporu obywateli, niż taka, która nigdy się nie cofa.

Autor: [Jacek Sierpiński](#)

Zdjęcie: [Piotrek Rybałtowski](#)